

Dr hab. Damian Karol Markowski
Profesor Instytutu Pileckiego

Warszawa, dn. 13.03.2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Karena Nikiforova
**„Polityka wyznaniowa władz Związku Radzieckiego
na przykładzie obwodu donieckiego Ukrainiejskiej SRR
w latach 1965-1991”**

napisanej pod kierunkiem dr hab. Krzysztofa Kani, prof. UMK

Z dużym zainteresowaniem przyjąłem informację o powstaniu recenzowanej pracy, wpisującej się w najnowsze badania nad kwestią wyznaniową w ZSRS. Zagadnienie polityki wyznaniowej w Związku Sowieckim stanowi tyleż obszerny, co intrygujący temat badawczy. Z uwagi na jego wielowątkowość oraz zmienność totalitarnego państwa w tym aspekcie polityki wewnętrznej, ten dział badań sowietologicznych dysponuje nadal znacznym polem do wypełnienia. Jeśli uwzględnimy również znaczną bazę źródłową powstałą między innymi wskutek rozbudowanych struktur administracyjnych mających na celu roztoczenie kontroli nad różnymi grupami wyznaniowymi, otrzymamy obraz możliwości odkrywających się przed historykami i przedstawicielami innych dziedzin nauki w badaniu tej części historii Związku Sowieckiego oraz jego społeczeństwa.

1. Baza źródłowa i literatura przedmiotu.

Z uznaniem odnotowałem wykorzystanie przez Karena Nikiforova najważniejszych źródeł archiwalnych w badanym przezeń temacie. Zapoznał się on zarówno z materiałami aparatu totalitarnego państwa na szczeblu obwodowym, zebranymi w Państwowym Archiwum Obwodu Donieckiego w Doniecku. Nie brak w pracy również licznych odniesień do dokumentów szczebla republikańskiego, do których Autor dotarł podczas kwerend w

Centralnym Archiwum Państwowym Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy. Nieco na marginesie tej myśli chciałem zauważyć, iż oficjalną (spolszczoną w tłumaczeniu) nazwą jednego z zasadniczych kijowskich archiwów, z którego zbiorów obficie korzystał Doktorant jest „Centralne Archiwum Państwowe Organizacji Społecznych Ukrainy”, choć tłumaczenie przyjęte przez Nikiforova („Związków” zamiast „Organizacji”) również uznać należy za dopuszczalne, mimo pewnej różnicy w znaczeniu obu słów. Szkoda jedynie, iż Autor nie zdecydował się przeprowadzić badań w arcyciekawym zasobie Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie, tym bardziej, iż jeszcze w 2020 roku odtajniono szereg istotnych zespołów związanych z działalnością KGB USRS nawet w latach osiemdziesiątych XX wieku. Ich analiza mogłaby doprowadzić do powstania kolejnego pytania badawczego, mianowicie w jakim stopniu organy bezpieczeństwa były zaangażowane również w schyłkowym okresie komunizmu do kontrolowania poczynań wspólnot religijnych na terenach wschodniej Ukrainy.

Z perspektywy czasu i tego, jak okrutnie historia obeszła się z terenami Zagłębia Donieckiego w ostatnich latach, wskutek zbrodniczej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, należy szczególnie docenić wagę badań przeprowadzonych przez Doktoranta w archiwach Doniecka. Nie wiadomo niestety, kiedy ponownie będzie możliwe ich prowadzenie na podobną skalę. Atutem pracy pozostaje wykorzystanie nie tylko dokumentów zebranych w licznych archiwach oraz opublikowanych drukiem w zbiorach dokumentów, ale i prasy, w tym tytułów wydawanych przed laty przez wybrane grupy wyznaniowe. Pozwala to Czytelnikowi na wgląd w optykę wspólnot, zmuszonych do radzenia sobie nie zawsze konwencjonalnymi metodami w rozgrywce o przetrwanie z administracją państwową. Ten rodzaj źródeł uzupełniają również liczne materiały powstałe staraniem wiernych: skargi, wystąpienia do władz, odwołania od ich decyzji, wnioski, wystąpienia.

Praca powstała przy wykorzystaniu przez Autora szerokiej bazy literatury przedmiotu. Erudycja Nikiforova pod względem znajomości ukraińskiej historiografii tematu nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Dostrzega on zarówno prace lokalne, jak i te opublikowane na szczeblu centralnym. Pozwala mu to na zdobycie odpowiednio szerokiej wiedzy, aby wysnuć odpowiednie wnioski wobec badanego zagadnienia na terenie obwodu donieckiego.

Pewien niedosyt budzi natomiast brak kilku istotnych, wręcz kanonicznych monografii szeroko traktujących kwestię religijną w Związku Sowieckim. Chciałbym tu wymienić na

przykład książki Gabriela Adriányia¹, czy klasycznej już pozycji w kontekście ogólnej polityki władz ZSRS w dobie powojnia autorstwa Bohdana Bociurkiwa². Istotny był też artykuł Ludmiły Babienki o roli propagandy ateistycznej w procesie ograniczania swobód obywatelskich w dobie destalinizacji i rządów Nikity Chruszczowa³. Nie odnotowałem wykorzystania istotnego eseju K. Bereżko o źródłach prześladowania Świadków Jehowy po wojnie⁴, jak również artykuły Kononienki o statusie wspólnot żydowskich⁵. Polecam również uzupełnienie pracy o wnioski, jakie mogą nasunąć się po lekturze ważnej książki Katrin Boeckh⁶. Być może przydatnymi okazałyby się także rozważania piszącego te słowa, przelane na karty książki o polityce ZSRS względem wyznań na przykładzie obwodu lwowskiego USRS⁷.

Omówienie niektórych pozycji mogłoby zostać moim zdaniem uzupełnione o kilka słów komentarza. Karen Nikiforov słusznie wspomina o symbolicznej książce jednego z byłych urzędników Rady ds. Wyznań Kurojedowa, ale pozostawienie tej publikacji jedynie ze słowami, iż „autor broni tezy, że w ZSRR stworzono najkorzystniejsze warunki dla rozwoju religii i skrajnie liberalne ustawodawstwo religijne” (s. 13-14) musi pozostawiać niedosyt. Wiem, że Autor doskonale orientuje się w treści tej publikacji, natomiast wskazanym byłoby tutaj odniesienie się do jawnego fałszowania rzeczywistości, jakiej dopuścił się wspomniany sowiecki funkcjonariusz.

Nie bez znaczenia na proces ukształtowania się aparatu Rady ds. Wyznań miała działalność jej formalnej „poprzedniczki” jeszcze podczas wojny niemiecko-sowieckiej, podczas wykuwania się cichego kompromisu między stalinowskim reżimem a grupami wyznaniowymi w ramach symbolicznej i nietrwałej odwilży na polu życia religijnego w Związku Sowieckim. Poświęcenie przez Autora kilku słów więcej na ten temat pozytywnie

¹ G. Adriányi, *Geschichte der Kirche Osteuropas im 20. Jahrhundert*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1992.

² B. Bociurkiw, *The Ukrainian GreekCatholic Church and The Soviet State (1939-1950)*, Edmonton-Toronto 1996.

³ L. Babenko, *Atejistyczna propahanda w konteksti obmeżennia swobody sowisti w zachidnych obłastiach Ukrainy (1954-1959)*, „Istorija Ukrainy. Małowidomi imena, podiji, fakty” 2008, nr 35.

⁴ K. Bereżko, *Peresliduwannia swidkiw Jehowy w pisliawojennyj period (1945-1951 rr.)*, „Z archiw WUCzK-HPU-NKWD-KHB. Naukowyj i dokumental’nyj żurnal” 2011, nr 2.

⁵ W. Kononienko, *Osoblywosti religijnoho žyttia jewrejskich hromad w Ukraini w powojennyj period*, „Ukraina XX st. Kultura, ideolohija, polityka” 2009, nr 15, cz. 2.

⁶ K. Boeckh, *Stalinismus in der Ukraine. Die Rekonstruktion des Sowjetischen Systems nach dem Zweiten Weltkrieg*, Wiesbaden 2007.

⁷ D.K. Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944-1953. Studium przemian polityczno-gospodarczych*, Warszawa 2018.

wpłynęłoby na wskazanie pewnej ciągłości w istnieniu sowieckiej administracji na odcinku wyznaniowym.

2. Konstrukcja pracy.

Praca liczy 134 strony zasadniczego tekstu, nie licząc treści zawartej w bibliografii oraz aneksach. Podzielona została na trzy rozdziały, z których pierwszy poświęcony został historiografii, bazie źródłowej i metodologii badań. Rozdział drugi, zatytułowany „System państwowego zarządzania procesami religijnymi w obwodzie donieckim” zawiera podrozdziały: Rada ds. Wyznań przy Radzie Ministrów ZSRR (Ukraińskiej SRR) w systemie organów władzy państwowej: miejsce i rola; Stosunki pełnomocnika Rady ds. Wyznań przy Radzie Ministrów ZSRR (Ukraińskiej SRR) w obwodzie donieckim z organami państwowymi i partyjnymi oraz Działalność administracyjna, planowo-statystyczna i edukacyjna aparatu pełnomocnika Rady ds. Wyznań w obwodzie donieckim. W ostatnim z rozdziałów omówiono główne kierunki pracy Pełnomocnika Rady ds. Wyznań z organizacjami religijnymi w regionie.

Rozdziały zostały odpowiednio „wyważone” pod względem ich objętości. Zostały one skonstruowane w taki sposób, by udzielać odpowiedzi na pytania badawcze postawione we wstępie pracy, co uważam za dobre rozwiązanie. Co istotne, w tekście poszczególnych rozdziałów z powodzeniem zrównoważono ilość podawanych informacji w porównaniu do ogólnego rozmiaru tych fragmentów pracy. Zwracam na to uwagę, ponieważ w niektórych rozprawach doktorskich ich autorzy nie do końca radzą sobie z tym zadaniem.

3. Ujęcie problemu.

Autor rozprawy rozpoczął swoją pracę od słusznego wskazania na drogę, jaką przebył region Donbasu od bycia swoistą wizytówką sowieckiej Ukrainy jako silnie uprzemysłowiony region do obszaru poważnie dotkniętego przez przemiany ustrojowe w dobie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Słusznie wskazano tutaj także na związki między sytuacją ekonomiczną w obwodzie a stosunkiem jego mieszkańców do wiary. Jak czytamy na stronie 9 i 10 rozprawy, jej Autor uznał za najważniejsze stojące przed nim następujące problemy badawcze:

„1. Analiza stanu i stopnia opracowania tego zagadnienia w historiografii ukraińskiej i zagranicznej, ustalenie kompletności jego wsparcia źródłowego, przedstawienie

charakterystyki nowych źródeł i metod ich analizy. 2. Scharakteryzowanie podstaw normatywnych i prawnych sowieckiej polityki religijnej. 3. Podkreślenie specyfiki organizacji pracy Rady do Spraw Wyznań i jej aparatu lokalnego. 4. Zbadanie powiązania pełnomocnika Rady ds. Wyznań z lokalnymi organami partyjnymi i sowieckimi, działalności dokumentacyjnej, agitacyjno-propagandowej aparatu lokalnego pełnomocnika rady oraz jego roli w sowieckim systemie administracyjnym. 5. Identyfikacja i analiza osobliwości nieodłącznie związanych z interakcją władz radzieckich ze związkami religijnymi regionu. 6. Opis ewolucji sowieckiej polityki religijnej w dziedzinie pracy ze wspólnotami religijnymi i ich wyznawcami”.

Trudno nie zgodzić się z trafnością przedstawionej propozycji. Być może wartościowym jej uzupełnieniem byłaby również próba odpowiedzi na pytanie – o ile oczywiście źródła pozwalają na udzielenie tej odpowiedzi – na ile działalność aparatu rady ds. wyznań była w omawianym okresie skuteczna, to znaczy do jakiego stopnia państwo było w stanie skutecznie kontrolować poczynania grup wyznaniowych.

Nie ujmując oryginalności doktorantowi, nie sposób przystać na stwierdzenie, iż „po raz pierwszy w pracy doktorskiej porównano politykę państwa radzieckiego wobec różnych organizacji religijnych na szczeblu regionalnym” (s. 11). Tego rodzaju badania były już podejmowane przez innych badaczy, ale i piszącego te słowa w odniesieniu do obwodu lwowskiego w latach 1944-1953 (polecam raz jeszcze lekturę tytułów, których brak w wykorzystanej literaturze. O tym, iż proces ten był wcześniej przedmiotem badań pisze zresztą nieco dalej sam Autor, powołując się słusznie na jedną ze swoich publikacji.

Główny nacisk w narracji Karen Nikiforov położył na omówienie uwarunkowań pracy aparatu ds. wyznań religijnych, na czele którego stał urzędnik lub funkcjonariusz zajmujący posadę obwodowego pełnomocnika Rady ds. Wyznań religijnych. Dlaczego pozwoliłem sobie na rozróżnienie? Władze republik sowieckich były w pełni świadome znaczenia polityki wyznaniowej w odniesieniu do poszczególnych grup wiernych. W razie potrzeby, uruchamiały odpowiednie „narzędzia”, aby doprowadzić do zakładanych przez siebie celów, na przykład wzmocnienia jednej z grup kosztem drugiej, traktowanej jako większe zagrożenie dla systemu. Modelowym przykładem tego rodzaju działań była polityka wzmocniania prawosławia w zachodnich obwodach Ukraińskiej SRS w dobie późnego stalinizmu.

Nie bez znaczenia pozostaje zatem fakt, iż okresowo stanowiska te zajmowali kadrowi pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MGB), a następnie – Komitetu

Bezpieczeństwa Państwowego (KGB). Rzecz jasna dysponowali oni znacznie szerszym zakresem kompetencji i możliwości, niż wynikałoby to wyłącznie z ich „administracyjnego” stanowiska. Można tu, a nawet należy wspomnieć także o roli, jaką oficerowie bezpieczeństwa odegrali w tak zwanym soborze lwowskim, czyli kontrolowanej przez NKGB operacji specjalnej służącej formalnej likwidacji Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej we Lwowie w marcu 1946 roku.

Kolejna uwaga dotyczy prób utworzenia przez sowieckie władze wspólnoty „narodu sowieckiego” (s. 8). To oczywiście prawda i dobrze, że Autor dostrzegł potrzebę wzmiankowania o tym istotnym zabiegu we wstępie do właściwej narracji. W moim przekonaniu kwestia ta pozostaje jednak niedopowiedzianą bez dodania, iż zarówno w czasie późnego stalinizmu, co najmniej od kampanii żdanowszczyzny wymierzonej w „burżuazyjną inteligencję”, jak i w czasach rządów Nikity Chruszczowa, budowa sowieckości była niejako połączona z formowaniem komunistycznej wersji ukraińskości. Ukraińskość mogła istnieć w dużym stopniu wyłącznie jako dodatek do rosyjskości, dodajmy – „gorszy” dodatek, nie jako pełnoprawna narodowość, ale folklorystyczny regionalny dodatek do wiodącego narodu ogromnego państwa.

Na stronach 8-9 Autor omawia zjawisko kształtowania się systemu stosunku totalitarnego państwa do poszczególnych grup religijnych. Naturalnie to dobrze, natomiast uproszczeniem wydaje mi się opisanie tego w tyleż wygodnym, co nieuprawnionym skrócie w haśle „państwo-Kościół”. Bardziej precyzyjne byłoby tu wskazanie, iż chodzi o stosunek wybranych struktur administracji państwowej do poszczególnych grup wyznaniowych (prawosławnej, greckokatolickiej, muzułmańskiej, żydowskiej, tatarskiej, etc.)

Poważniejszym uchybieniem jest niestety brak szerszego wyjaśnienia do fragmentu: W celu wzajemnej kontroli władz sowieckich nad działalnością organizacji religijnych i realizacji sowieckiej polityki religijnej w ZSRR od 1965 roku działała Rada do Spraw Wyznań przy Radzie Ministrów ZSRR. To właśnie ten organ był odpowiedzialny za przestrzeganie sowieckiego ustawodawstwa dotyczącego religii” (s. 9). Rada ds. Kultów (Wyznań) Religijnych przy Rządzie ZSRS istniała przecież już przeszło dwadzieścia lat wcześniej i miała stosunkowo długą tradycję trwania w systemie administracji państwowej. Jej pracownicy pełnili mało widoczną, acz ważną rolę w ograniczaniu jednej z podstawowych wolności człowieka, jakim jest prawo do swobodnego wyznania. Wspominałem już o niechlubnej roli, jaką odegrali funkcjonariusze organów bezpieczeństwa w ustanowieniu kontroli nad różnymi grupami wyznaniowymi.

W toku narracji w kolejnych podrozdziałach Autor prawidłowo przedstawił zarówno charakter aparatu administracyjnego powołanego do kontroli nad grupami wyznaniowymi, jak i jego specyfikę w obwodzie donieckim. Szczególnie interesujące, iż udało mu się dotrzeć także do jednego z byłych pracowników tego urzędu i przeprowadzić z nim wywiad. Interesującym jest przedstawienie tego, jak układały się stosunki na linii pełnomocnik obwodowy – lokalne władze partyjne. Jak wspomniałem, szkoda, iż w pracy nie wykorzystano również materiałów KGB, ponieważ wedle mojej wiedzy wszyscy z obwodowych pełnomocników ds. wyznań w USRS byli poddani okresowej kontroli przez funkcjonariuszy tej służby. Daje to pewien wgląd w ich znaczenie dla systemu jako „strażników” sumień miejscowej ludności.

4. Język rozprawy

Istotnym elementem udanej pracy naukowej pozostaje język, w jakim została ona napisana. Recenzowana praca jest przykładem dobrego połączenia klarownego wywodu z solidnym warsztatem naukowym. Warto podkreślić ten atut pracy mając na uwadze, iż język polski nie jest językiem rodzimym Doktoranta.

Nie oznacza to, że rozprawa wolna jest od pomyłek. Niektóre użyte sformułowania mogą razić i z powodzeniem mogłyby zostać zastąpione przez mniej nacechowane potocznością. Mam tu na myśli na przykład zwroty takie jak „Prawda jest taka” (s. 3); „zniszczenie wszelkich prób obywateli zaspokojenia potrzeby poszukiwania wieczności, która ucieleśnia się w wierze religijnej” (s. 4);

Autor pisze na stronie 5: „W pierwszych latach po II wojnie światowej odbudowa fabryk i zakładów wymagała jeszcze większej ilości węgla, w związku z czym młodzi aktywiści ze wszystkich regionów ZSRR tłumnie przybywali, aby odbudować kopalnie Donbasu”. To naturalnie prawda, aczkolwiek warto również wspomnieć, iż w części regionów USRS, szczególnie w obwodach zachodnich, werbunek do akcji odbudowy Donbasu miał wręcz charakter łapanki lub traktowano ten „wyjazd” jako formę represji.

Odnotowałem również szereg literówek, które – jak sądzę – warto wyeliminować na tym etapie, gdyby praca miała ukazać się w formie książki. Większość z nich została ujęta poniżej. Pozwoliłem sobie podać je razem z innymi uwagami szczegółowymi, w nadziei, iż Karen Nikiforov zwróci na to uwagę przed skierowaniem swojej pracy do druku. Oto one:

Uwagi szczegółowe

- s. 6 – poprawny zapis wspólnoty religijnej to „mennonici”;
- s. 7 – zwrot „Poza tym Niemcami zamieszkującymi ten region byli z reguły menonici” proponuję zamienić na następujący: „Poza tym Niemcy zamieszkujący ten region byli z reguły mennonitami”, ponieważ zgodnie z poprawną pisownią Słownika Języka Polskiego, najpierw podajemy narodowość, a następnie wyznanie społeczności;
- s. 25 – w zdaniu „[...] Froese badał przyczyny, które doprowadziły do upadku ateizmu naukowego w Rosji sowieckiej. Naukowiec doszedł do wniosku, że sowiecka machina państwowa mogła kontrolować tylko zewnętrzną, kultową część życia religijnego w kraju” wydaje się, że bardziej chodziło tu o „obrzędową” część życia religijnego;
- s. 50 – „Należy zauważyć, że w połowie lat 40. i na początku lat 50. XX wieku kwestia rejestracji i otwierania obiektów kultu religijnego była kamieniem węgielnym działalności Rady i jej lokalnych organów we wszystkich regionach ZSRR [...]” – tyleż barwne i obrazowe, co wykraczające poza reguły języka prac naukowych ujęcie sprawy;
- s. 74 – „badacz” N. Szlichta to badaczka Natalija Szlichta;
- s. 83 – „...w sąsiedniej wsi Prymorskie nabożeństwa odbywają się w stodole, która została otwarta w czasie okupacji przez władze hitlerowskie” – chodzi tu chyba o otwarcie świątyni „w stodole” jako w miejscu improwizowanym?;
- s. 117 – pisanie o „eksmisji” Świadków Jehowy w latach 1949 i 1951 to nieporozumienie, gdyż ludzie ci zostali deportowani z pełnią konsekwencji tej represji;
- s. 121 – jest: „obwodu zaporozkiego”, należy zmienić na „zaporoskiego”;

Konkluzja

Praca mgr. Karena Nikiforowa dotyczy ważnego wątku polityki wewnętrznej Związku Sowieckiego w ostatnim ćwierćwieczu istnienia komunistycznego imperium. Jest to dzieło udane, dobrze napisane, zachowujące wszelkie niezbędne cechy warsztatu pracy historyka. Autor sięgnął po najważniejsze opracowania naukowe dotyczące poruszanej tematyki. Co istotniejsze, wykorzystał główny korpus źródeł niezbędny do możliwie pełnego przedstawienia

problemu. Wykazał się przy tym odpowiednią krytyką źródeł, samodzielnością stawiania pytań badawczych oraz obiektywizmem.

Wskazane przeze mnie niedociągnięcia, propozycje uzupełnienia i korekty nie zmieniają ogólnej pozytywnej oceny rozprawy. Tytułem konkluzji stwierdzam, iż recenzowana praca spełnia warunki pracy doktorskiej. Po usunięciu stosunkowo nielicznych potknięć językowych i uzupełnieniu w wybranych miejscach, rozprawa powinna ukazać się drukiem, aby zająć należne jej miejsce w literaturze przedmiotu.

Damian Markowski